

DZIENNIKOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCIALISTYCZNEJ

NAKŁ.: ILL. SŁCZELCZEGO TOW. W D.

CZEK P. K. O. Nr. 142.178.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSZL.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie 6800 Mk.
z dostawą do domu 7600 Mk., na
prowinieji 7500 Mk., za granicą
10.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski.

300 Mk.

Redakcja i Administracja
Lwów, Sykstuska 1. 41.
Tel. Nr. 24.

Program walki z drożyzną.

Problem drożyzniany w Polsce wyrósł tak dalece ponad wszelkie zagadnienia, że chyba tylko przemożnym wpływem sfer zainteresowanych w jej kultywowaniu przypisać należy, że dotąd nikt tej klęski naprawę i zdecydowanie usunąć nie usiłował. A nawet w tej części społeczeństwa, którą drożyzna doprowadzała do zebrać kija nie było dość zrozumiałej i zdecydowanej woli przeciwstawienia się zjawisku. Skoro widziało się n. p. reprezentantów urzędników oświadczać się za wolnym handlem, nie trzeba się dziwić, że handlujący, ten swój posulat zdołali przeprowadzić.

Obecny rząd już w mowie programowej prezydenta ministrów zapowiedział zdecydowaną walkę z paskarstwem i zapowiedź tę zrealizował o tyle, że stworzył osobny komisariat, który tę akcję ma przeprowadzić.

Program tej akcji przedstawiony przez ten komisariat przedstawia się naogół dobrze i jako celowy, chodzi tu o taki drobiazg, mianowicie, żeby mógł być przeprowadzony.

Na razie Rząd postanowił wydać zarządzenia następujące: Zakaz i ograniczenia wywozu.

1) Wzbronienie wywozu pszenicy, żyta, owsa, paszy, bydła, koni, trzody chlewnej, tłuszczów i wędlin.

2) Ograniczenie wywozu jęczmienia, słodu, jaj i cukru za zezwoleniem Urzędu wywozu i przywozu, ale z prawem sprzeciwu Komisarza walki z drożyzną przy wydawaniu zezwoleń. Co do cukru i jaj, stan rzeczy nie będzie mógł ulec nagłej zmianie, Rząd bowiem poprzedni zaciągnął daleko idące zobowiązania zagraniczne, wzamian za nawozy i maszyny rolnicze. Rzeczą Komisarza będzie wejść w tę sprawę i zło koniecznie ograniczyć do minimum.

Walka z nielegalnym wywozem ześrodkowana będzie w Min. spraw wewnętrznych. Już zaczęła działać jedna doraźna komisja na terenie Gdańska, druga w tych dniach wyrusza na Śląsk i pogranicze Czechosłowacji. Gruntownie zmiany projektowane są również na pograniczu z Rosją. Celem ich — szczególne zakreślenie granic przez specjalne organy Litwy na liniach kolejowych i stacjach pogranicznych.

W celu skuteczniejszej walki z paskarstwem pośredników Komisarz w porozumieniu z Min. Skarbu:

1) zaopatrzy w kredyt krótko- i długoterminowy zasługujące na zaufanie współdzielnie spożywców, oraz samorządy, które prowadzą agendy aprowizacyjne,

2) udzielać będzie zniżek celnych, podatkowych i taryfowych w porozumieniu z właściwymi Ministerjami,

3) zobowiąże organizacje rolnicze i przetwórczo-spożywcze, korzystające z kredytu państwowego, do odstępowania części swych postulatów.

Akcja ma obejmować tylko artykuły najpierwszej potrzeby, aby „nasyścić rynek i wyłączyć zbędne pośrednictwo” i w ten sposób ustalić i obniżyć ceny.

W walce z drożyzną konieczne jest współdziałanie Rządu ze społeczeństwem.

Rola komisariatu do walki z drożyzną sprwadzać się tu będzie do organizowania akcji i popierania ułiowań ogółu.

Dotychczas zainteresowanie sprawą jest małe. Pożądane byłoby powstanie masowej, obejmującej jaknajszersze warstwy spożywców organizacji, które jako Liga Spożywców na wzór krajów zachodnich wykonywałaby i prowadziła ewidencję w akcji żywnościowej, organy administracyjne zaś stwierdzałyby przestępstwa i karały za nie.

Braki prawodawstwa. Rząd, podejmując walkę z drożyzną, musi się liczyć z prawodawstwem, które powinno iść w kierunku szybkiego działania administracyjnego, sądowego w wypadkach ujawnienia zbrodniczych nadużyć, za których pomocą srubuje się ceny artykułów pierwszej potrzeby dla nadmiernego zysku. Nacisk ze strony opinii publicznej musi być uczyniony w kierunku zreformowania i obostrzenia przepisów obowiązujących z dn. 20. lipca 1922, 6. sierpnia r. 1922.

Zamierzenia praktyczne. idące w kierunku zrealizowania programu walki z drożyzną, są

w trakcie przygotowania i będą stopniowo ujawniane. To o nich można powiedzieć — wedle zapewnień Komisarza — że zniierzają do szybkiego usłalenia cen najkonieczniejszych artykułów: chleba, cukru, tłuszczów i mięsa.

Gdyby te wszystkie zapowiedzi mogły być zrealizowane, gdyby istotnie na całym obszarze państwa rozgorzała walka z drożyzną i lichwą, możnaby oczekiwać poprawy stosunków. Ale sejm decyduje o rządzie, i jego polityce gospodarczej, a już z kilku prób stwierdzić można, że tam jest zwarty obóz przeciwny tej walce. Nie znalazła się w sejmie większość dla bezwzględnego zakazu wywozu, wątpliwe należy, czy znajdzie się większość, któraby zniiosła skandaliczną bezkarnosć paskarstwa wiejskiego, natomiast sejm w swej większości narodowej, chłopskiej i żydowskiej oświadczył się za nieetykalnością magazynów paskarskich.

Wobec tych tendencji ciała ustawodawczego program antydróżyzniany rządu pozostanie jedynie potomnym jako piękne wspomnienie, a dni komisariatu, mającego walczyć z drożyzną, muszą być policzone.

Litwa dąży do wywołania zbrojnego konfliktu.

Nowe ataki wojsk litewskich.

WILNO, 21. 2. (Pat). Wczoraj wieczorem regularne oddziały litewskie w chwili przechodzenia przez wieś Podkamień naszej straży granicznej zaatakowały ją przy pomocy ciężkiej artylerji. Atak odparto.

Nowe pretensje Litwinów.

PARYŻ, 21. 2. (Pat). Rząd litewski zażądał natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów dla przedstawienia jej sprawy strefy neutralnej, która to sprawa, zdaniem rządu litewskiego, może wyrodzić się w konflikt zbrojny. W kołach zbliżonych do Ligi przypuszczają, że zwołanie Rady jest mało prawdopodobne ze względu na to, że na ostatnim posiedzeniu Rada zajęła już definitywne stanowisko w sprawie strefy neutralnej, oznajmiając przez usta Vivianiego, że w razie zbrojnej opozycji Litwy, ta ostatnia ściągłaby na siebie najostrzejsze sankcje wobec paktu o Lidze Narodów.

Prasa francuska o wicherzeniach Litwy

PARYŻ, 21. 2. (Pat). Omawiając kroki litewskie podjęte u Ligi Narodów „Temps” pisze: O ile można sądzić z pozorów, to niewiadomo w jaki sposób i dlaczego Polacy mieliby atako-

wać Litwinów. Gdyby Polska chciała podjąć ofensywę wobec Litwy to miała poprzednio doskonąć do tego pretekst w chwili, w której Litwini zajęli Kłajpedę. Polacy mogli wtedy zająć Kowno. Nie podjęli jednak takiego działania, przeciwnie zaś pewne oznaki każą przypuszczać, iż rząd litewski przerzucił w kierunku Wilna bandy litewskie oraz regularne siły zbrojne, które poprzednio skierowane były do Kłajpedy. Ponadto odmówił rząd litewski uznania podziału strefy neutralnej dokonanego przez Radę Ligi Nar. Sprawa jednak miałaby tylko znaczenie lokalne, gdyby nie wymierzone interwencje Rosji sowieckiej. Rząd rosyjski nie pozostaje obojętnym wobec wypadków w byłej strefie neutralnej i uważa, iż Rosja jest zagrożona od czasu, gdy linja kolejowa Kowno—Wilno pozostaje w zupełności w rękach Polaków.

Rząd Kłajpedy a ententa.

PARYŻ, 21. 2. (Pat). Havaas. Rząd Kłajpedy powiadomił konferencję ambasadorów, iż godzi się na decyzję przyznającą terytorjum Kłajpedy Litwie i wysłał delegatów do Paryża dla omówienia z przedstawicielami Polski sprawy organizacji tranzytu morskiego i rzecznoego oraz ustroju portu w Kłajpedzie.

Place niżej 250.000 mk. zwolnione od podatku.

WARSZAWA, 21. 2. (AW). Na środowym posiedzeniu Komisji skarbowej postawiono wniosek, aby w projekcie noweli do podatku dochodowego zwolnić od podatku tę kategorię płatników, którzy mają dochód mniejszy niż 600.000

marek. Wniosek ten upadł. Natomiast uchwalony został wniosek, zwalniający od podatku płatników, posiadających mniej niż 250.000 miesięcznego uposażenia. Osoby te będą zwolnione od podatku dopiero z dniem 1. kwietnia r. b.

Podwyżka taryfy kolejowej o 100 proc.

WARSZAWA, 21. 2. (Pat.) Ministerstwo kolei komunikuje: Wskutek gwałtownego wzrostu drożyzny w ostatnim tygodniu, a co za tem idzie zwiększenia się kosztów eksploatacji kolei zamierzona pierwotnie podwyżka z mocą od 1. marca br. tylko dla taryf towarowych na kolo-

jach państwowych okazała się niedostateczna dla pokrycia niedoboru. Z tego powodu zmuszone było ministerstwo kolei podnieść o 100 proc. sz. powyższego terminu również taryfy osobowe i bagażowe.

Skąd grozi niebezpieczeństwo pokojowi Europy.

Litwa jako narzędzie Rosji i Niemiec.

PARYŻ, 21. II. (Pat.) Polrad. Prasa francuska, zastanawiając się nad sytuacją polityczną w Europie, wyraża przekonanie, że niebezpieczeństwo, które najbardziej grozi państwom sprzymierzonym i pokojowi Europy, znajduje się na wschodnim krańcu Europy i na Bliskim Wschodzie. Prasa podkreśla jednomyślnie nowy fakt, jakim jest złożenie noty rosyjskiej w Kownie. W nocie tej Rosja zapewnia Litwę o zupełnej swej sympatji i zaznacza, że niebezpiecznym dla Rosji jest przyznanie Polsce linii kolejowej Wilno-Grodno. Według „Petit Parisien” w treści złożenia tej noty należy dopatrywać się zachęcenia Litwy do wytrwania na stanowisku, p. t. pionem

kategorycznie przez Ligę narodów. Dziennik zauważa, że równoczesna interwencja przedstawiciela rosyjskiego w Angorze ma na celu aiedoprowadzenie do zawarcia pokoju. „Matin” zaznacza, że jak się zdaje, idzie tu o zgodny plan, zakrojony na wielką skalę. „Echo de Paris” uważa Litwę za teren intryg, skierowanych przez Berlin i Moskwę przeciw nowemu porządkowi Europy. Bezpośrednim celem tej akcji jest natchyniastowe przywrócenie bezpośredniej komunikacji między b. mocarstwami Hohenzollernów i Romanowów z wyłączeniem Polski jako przyjaciółki Europy zachodniej.

Przewiezienie zwłok poległych pod Rokitną.

CZERNIOWCE, 20 II. (Pat.) Dziś odbyła się w Czerniowcach uroczystość przewiezienia na dworzec kolejowy zwłok bohaterów poległych pod Rokitną. W uroczystości wzięły udział władze cywilne i wojskowe, cały garnizon miasta oraz nieprzebrane tłumy ludności. Zwłoki przewieziono z kościoła na dworzec na lawetach armatnich. Zwłoki wynieśli z kościoła na swych barkach oficerowie rumuńscy. Sklepy na ulicach, któremi przechodził pochód, były zamknięte.

LWÓW, 21 II. (Pat.) Dziś o godz. 6 rano przywieziono na tutejszy dworzec główny w trzech wagonach zwłoki 15 bohaterów, poległych pod Rokitną. Przy wagonach ustawiono straż honorową 14 p. ułanów. O godz. 8:40 odjechały te wagony w dalszą podróż do Krakowa. Przy odjeździe oddał honory wojskowe poległym szwadron honorowy 14 p. ułanów z muzyką i sztandarem.

Najbliższe prace sejmu.

WARSZAWA, 22 lutego. Według informacji, zasięgniętych w prezydium Sejmu — prace Izby, poczynając od 27 b. m., będą się ciągnęły bez przerwy do 25 marca. Tematem rozpraw mają być sprawy podatkowe.

Po ferjach świątecznych Sejm zająć się ma projektem budżetu państwowego, co zająć ma czas do czerwca, tj. do ferji letnich. Ferje letnie trwałyby miały od czerwca do października r. b.

Bookoła okupacji Zagłębia Ruhry.

Niemcy będą walczyły wszelkimi środkami.

DUSSELDORF, 21. II. (Pat.) Sytuacja niezmienniona. Krąży pogłoski o strejku generalnym, który ma wywołać rząd Rzeszy w odpowiedniej chwili. Rząd niemiecki miał się zobowiązać do pokrycia 90% kosztów strejku, a pracownicy niemieccy mieliby pokryć 10% powyższych kosztów. Zdaje się, że pogłoski tych, które są t. j. dowodem energicznej propagandy niemieckiej, nie należy brać zbyt poważnie.

BUDAPESZT, 21. II. (Pat.) Kanclerz Rzeszy Cuno oświadczył przedstawicielowi „Pester Lloyd” w Berlinie, że nie ma żadnej wątpliwości, iż polityka francusko - belgijska ma na celu zupełne zniszczenie Niemiec i przesunięcie granicy nadreńskiej. Niemcy mogłyby usunąć tego, gdyby podporządkowały się celom powyższej polityki, co jednak nie jest możliwe ze względu na byt i suwerenność Niemiec. Żaden rząd niemiecki — oświadczył Cuno — nie zgodzi się na takie podporządkowanie Niemiec i

będzie walczył wszelkimi środkami i sposobami przeciw francusko - belgijskiemu zamachowi.

Ustępstwo Anglii.

DUSSELDORF, 21. II. (Pat.) Anglicy ewakuowali wczoraj linię kolejową Düren - Gravenbreich, którą natchyniast obsadził personel francuski. Kolejarsze niemieccy, którzy pełnili służbę na tej linii, odmówili swych usług i zawieszili pracę. Wypadków i sabotażu nie było.

Neutralność Stanów Zjednoczonych.

WIEN, 21. II. (AW). „N. W. Abendblatt” donosi z Paryża: „Chicago Tribune” przynosi z Waszyngtonu wiadomość, że rząd Stanów Zjednoczonych zdecydował się nie podejmować żadnej akcji pośredniczącej w sprawie Z. Ruhry. — W Waszyngtonie wiedzą dobrze, że Poincare nie przyjmie żadnego pośrednictwa, więc wszelkie próby w tym kierunku byłyby bezcelowe i mogłyby tylko skompromitować Amerykę.

Debata nad podatkiem dochodowym.

WARSZAWA, 21. 2. (Pat.) Dzisiaj rozpatrywała Komisja skarbowa w dalszym ciągu projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym. Projekt został w całości przyjęty i wejdzie na plenum Sejmu we wtorek 27. br. Szczegółowa dyskusja rozwinęła się nad artykułami 19, 20. i 21. Zgodzono się na wskaźnik drożyzny według cen hurtownych, wykazanych przez Gł. Urząd statystyczny.

W myśl wniosku pos. Morawcewskiego postanowiono, aby podatek od uposażenia pobierany był od sumy przekraczającej 3 miliony rocznego dochodu. Podatek ten będzie pobierany w wysokości 1/2 proc.

Na posiedzeniu wieczornem, rozpatrywała komisja skarbowa projekt ustawy o podatku konsumcyjnym. Rozpatrywano projekt rządowy przywrócenia mocy ustawy z 10. maja 1921, na podstawie której przysługuje rządowi prawo regulowania podatku konsumcyjnego. Po dyskusji zgodzono się na przyjęcie projektu w brzmieniu rządowem. Dalej przyjęto rezolucję pos. Diamanda, wzywającą rząd do przedłożenia w ciągu 6 mies. projektów ustaw regulujących podatek konsumcyjny.

Projekt nowej linii kolej. do Gdańska.

WARSZAWA, 21. 2. (Pat.) Ministerstwo kolei żelaznych opracowało projekt komunikacji z Polski do Gdańska przez prawy brzeg Wisły. W myśl tego projektu odległość komunikacji Polski z Gdańskiem uległaby zmniejszeniu o najmniej 130 km.

Wywóz 95.000 tonn cukru.

WARSZAWA, 21 II. (A. W.). Z Min. skarbu dowiadujemy się, że nie chcąc wywoływać więcej zwyżki i tak uż. wysokich cen na zboże chlebowe, rząd wstrzymał wywóz za granicę żyta, przeznaczzonego na zapłacenie sprowadzonych w zeszłym roku sztucznych nawozów, natomiast zwrócił się do przemysłowców cukrowniczych o odpowiednią ilość cukru na wywóz. Cukrownicy oddali do dyspozycji rządu 15.000 tonn cukru po cenie krajowej. Produkcja cukru zapowiada się tak pomyślnie, że wedle obliczeń dla zainteresowanych mogła być wyeksportowana około 200.000 tonn. Później jednak obliczenia te okazały się zbyt optymistyczne, wskutek czego rząd pozwolił na wywóz tylko 80.000 tonn (przez wymienionych 15.000).

Rozszerzenie ustawy o ubezpieczeniu robotników.

WARSZAWA, 21 II. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 21 b. m. uchwała: 1) uchylene ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r., zawierającej o ostrzone i bezwzględnej karą śmierci zagrożone przestępy o odpowiedzialności osob wojskowych za przestępstwa, pochodzące z chęci zysku; 2) projekt ustawy o rozszerzeniu ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków, obowiązującej na terenie b. zaboru austriackiego, na ziemie b. zaboru rosyjskiego. Projekt ten ma na celu wprowadzenie w możliwie szybkim czasie ubezpieczenia robotników od wypadków w g. zaborze rosyjskim, którzy ustawy tego rodzaju dotychczas nie posiadali.

Bruttowej naffowi będą płacili większe podatki.

WARSZAWA, 21. 2. (AW). Złożony już w sejmie projekt ustawy dotyczący zakupuienia przez rząd ropy bruttowej przewiduje, że właściciele udziałów naffowych brutto nie ponoszą żadnych kosztów związanych z produkcją ropy i bez pracy osiągają znaczne korzyści materialne ministerstwo skarbu wystąpiło z wnioskiem o 3 krotnie t. j. z 10 proc. na 30 proc. podniesienia stawki podatku od naffowych udziałów brutto, których właściciele z powodu prowadzenia nowych podstaw do obliczania za ropę bruttową znajdują się obecnie w sytuacji znacznie korzystniejszej niż w czasie wprowadzenia 10 proc. podatku t. j. w r. 1920.

Co się działo z gen. Cartonem de Viard.

WARSZAWA, 21. 2. (AW). Niepokojące od 2 dni pogłoski o losach gen. Cartona de Viard, który wpadł w ręce partyzantów litewskich podczas walk w pasie neutralnym, dziś znalazły wyjaśnienie: Posel angielski w Warszawie otrzymał depeszę z Kowna podpisaną przez gen. Cartona de Viard, że znajduje się on w Kownie i wraca do Warszawy via Tomow. Jest on zdrow i cały. Wedle dalszych wiadomości dzienników partyzanci litewscy aresztowali generała i odstawili go do Kowna, gdzie dopiero na skutek interwencji miejscowego przedstawiciela dyplomatycznego Anglii został uwolniony. Wraz z generałem dostał się do niewoli mjr. Grant, który obecnie wraz z generałem wraca do Warszawy.

Kupujcie 8 proc. pożyczkę Złotą.

ŻELAZNA PIĘŚĆ

d. amat. sensacyjny
w 6 akt w 6 rolach

Luciano Albertini
Dziś kino CHIMERA.

Przegląd prasy.

Piastowcy a reakcja. — „Partja bezrządu”. — Cukierek dla Piastowców od „Gazety Warszawskiej”. — „Masonerja” „Wyzwolenia”. — Znieść pośrednictwo w dostawach wojskowych — Głos obszarnika-marzyciela.

Zarząd P. S. L. „Piast” na okręg warszawski uchwalił m. in. potęić jaknajkategoryczniej antypaństwową działalność nacjonalistycznej prawicy.

Wiele sobie obiecuje po Piastowcach „Przegląd wieczorny”, który pisze, że

„trzeba przypisywać politykom Piasta wiele naiwności gdyby się im imputowało że pójdą wbrew najszerzszym warstwom wyborców, którzy nigdy nie zrozumieją co może postów ludowych skłonić do współdziałania z klasową reprezentacją latyfundiów, spekulantów fabrycznych i giełdy”.

Zaś plotki prawicy o jej układach z Piastowcami uważa „Przegląd” za „rozpaczliwy z jej strony wysiłek” aby się ratować w opinii społeczeństwa, które obóz nacjonalistyczny wyznosiło poza obręb narodu.

„Jedną z ogromnych zasług ósemki — pisze „Przegląd” — stanowi to, że przez kult zbrodni przyznała się do inicjatywy moralnej w zabiciu pierwszego Prezydenta Rzpltej, że wzięła ten mord na swój rachunek, że plamieniem kościoła oburzyła na siebie ludność chrześcijańską i że obstrukcją przeciw konieczności państwowym odkryła się jako parja bezrządu”.

„Zdrowej i czerstwej partji pos. Witos nikt o manję samobójczą nie pomówi — pisze dalej „Przegląd”. — Kierują nią instynkt samozachowawczy i zdrowy rozsądek, który rozumiał, że partji, która sama się zabiła, nie wolno dopuszczać do współpracy”.

Nie podzielamy tej wiary „Przeglądu” w „zdrowy rozsądek ludu”, tembardziej, że Witos jest konkurentem i nie odmawia prawicy układów na podstawie jednakowoż własnego programu. O ten program, jak wiemy, rozbiły się pierwsze rokowania Piastowców z Chjeną.

Bardzo znamienne są dziś tejsze uwagi „Gazety warszawskiej”, która uraga ludowcom s

„Wyzwolenia” za ich politykę masonską (oczywiście) przedewszystkiem zaś z powodu znacznego wniosku przeciw gloryfikacji zbrodni nie szczędzi zaś mitych słówek ludowcom dawniejszego autoramentu, t. j. Piastom.

A więc „Wyzwolenie” uprawia — zdaniem „Gaz. warsz.” — „wyuzdaną demagogję społeczną”, zaś wśród postów uderzają inteligentni „o pokroju umysłowości skrajnych liberałów rosyjskich i o wszystkich przymiotach mózgowych radykalnego skrzydła naszej masonerji”.

Obok tego odznacza się „Wyzwolenie” „nienawiścią do kościoła” która zda i m. jasn. nacjonalistycznego szczególnie wystąpiła

„w głupim (?) ataku posła Putka na „sokę” katolicką w Polsce, z okazji wniosku w sprawie mszy św. za duszę Eligjusza Niewiadomskiego” (tu go boli!).

„Wyzwolenie” — konkluduje organ p. Wasilewskiego

„jest stronnictwem najbardziej u nas opanowanym przez masonerję. Stąd też niewątpliwie jego ultrarządowy stosunek do gabinetu gen. Sikorskiego (a więc rząd masonski), który — nawiasowo powiedziawszy — reprezentuje zresztą raczej umiarkowane pod względem społecznym skrzydło naszego wolnomularstwa” (!).

Co manjak z „Gazety warsz.” rozumie pod tem „wolnomularstwem”, co ono ma na celu, do czego znięra, z kim i przeciw komu się łączy, tego oczywiście nie wiemy, ale też i: wie on sam, wierzący bo to jest ta metoda kłamstwa w publicystyce i polityce, uprawiana przez wstecznicstwo, co z taką siłą nie dawno piętnował Piłsudski.

To nawiasem. Posłuchajcie, jak to „Wyzwoleniu” przeciwstawia się politykę „Piasta”.

„Musimy tu dać świadectwo prawdzie — powiada „Gaz. warsz.” — Polskie stronnictwo

ludowe „Piast” zajęło, zarówno przy regulaminie sejmowym, jak przy innych okazjach, stanowisko zdecydowanie przeciwne „Wyzwoleniu”, a zgodne z zasadniczą linią polityczną stronnictw prawicowo-narodowych”.

„Zgodnie” Coprawda, więcej było okazji do zgody z żydami, z którymi Chjena harmonijnie głosuje — w każdym razie ta stwierdzona zgoda z ludowcami zaszczytu im wielkiego nie przynosi.

W „Rzeczypospolitej” obszarnik Jan Bogusławski bardzo poprawnie zresztą proponuje wyrugowanie pośrednictwa w dostawach wojskowych, co dałoby państwu miliardowe oszczędności.

Oto urywki z uwag p. Bogusławskiego:

„Gdyby każdy rolnik zgłosił się do najbliższej miejsca swego zamieszkania i warsztatu pracy władzy wojskowej, z zawiadomieniem, iż jest w możności dostarczyć na potrzeby wojska swoje produkty rolne, to wytwórca uzyskałby wyższą cenę niż od pośrednika, wojsko zaś dostałoby produkt i lepszy i tańszy”.

P. Bogusławski kończy następującem wezwaniem:

„Wzywam wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkich patriotów w czynie a nie w pustem słowie, upraszam p. Ministra Spraw Wojskowych do wzięcia udziału w tej sprawie, niech p. Minister zarządzi wspólną naradę obywateli - wytwórców ze wsi i miast z przedstawicielami wojskowości, co dla niego nie będzie trudnem. Przecież ta sprawa warta jest rozpatrzenia”.

Idę o najwyższy zakład, że wezwanie autora powyższych uwag przejdzie bez echa. Przejdzie bez echa dlatego, że rolnicy wielcy i mały przemysłowcy etc. czekają na „konjunkturę”, że sprzedają swe produkty w walucie zagranicznej lub jeszcze wyżej, że ukrywają swe zapasy, że chcą ciągnąć największe zyski ze społeczeństwa.

Armja będzie dalej kupowała przez pośredników a projekt p. Bogusławskiego pozostanie projektem.

Dr. STRASSBURGER WICEMIN. SPRAW ZAGR.

WARSZAWA, 21. 2. (Pat). „Kurjer Polski” donosi, wczoraj została podpisana nominacja dr. Strassburgera podsekr. stanu w min. przen. i handlu na podsekr. stanu w min. spraw zagranicznych.

ARTUR CWIKOWSKI.

26)

Dziewczynka z lokami.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Ach, co ksiądz może wiedzieć o życiu! Mury seminarjum z wyszłi mi ksiądzami tam się znajdującymi, ani wikarówka na wsi i mogły księdzu dać o niem pojęcia. Nie zbawiały się najwznioślejszymi ideami, tak jak głodnego nie narzami kazanie ani nawet ewangelja. Bóg wszystkich o wszystko — oto, co jest prawdą. I biada słabym i bezbronny!

— A cel, myśl tych wiekiuistych według pana zapasów?

— Kiedy idąc taką, depcą tysiące istnień — czy zastanawiam się dlaczego to robię? Czy jestem dlatego przelaty? Czy naznaczeni byli stygmatom piekielnym ci, co krzyżowali i ci, co palili na stosach i ci, co zamuroywali w lochach? Co ich parło do burzenia i budowania pa to, by ich następcy znów burzyli, aby znowu budować?

Mówił z nerwowem podnieceniem, gdy wtem ujrzał zakłętą wzrok Alinki i umilkł. Ogarnął go niesmak i zniechęcenie. Dodał jeszcze, aby zakończyć:

— Zresztą, mnie to nic nie obchodzi. Nie mam najmniejszych danych na ewangelistę jakiegokolwiek rodzaju.

Kołowski również zauważył, że rozmowa staje się nużąca dla cierpiwej słuchaczki. Pod-

szedł ku Alince i pogładził ją dobrotliwie po policzku.

— Zostawmy ich... niech dysputują. Jeśli chcesz, pokażę ci próbki na materje, jakie przysłano mi z Warszawy. Musisz wybierać.

Oczy jej, dotąd sennie, rozpromieniły się nagle... O kostjumie letnim marzyła już długo i wreszcie spełni się marzenie.

W ciemnym pokoju, do którego weszli, Kołowski uczył nagle, że koło szyi zaciskają mu się ramiona jak węże, i że na ustach pachną mu włosy dziewczęce.

— To z radości — wyszeptala — z radości i wdzięczności dla ciebie.

Dreszcz ciepły, dawno niewyczuwany, zapamiętany jak przez sen.

Błogie zdziwienie, że może istnieć rozkosz o takim nasileniu słodczy i że ona jest tak blisko niego. Uśmiechnięta łagodnie dumą, ogarniająca przeszłość, terażniejszość i przyszłość...

Usta poczęły się prosić o szczęście tych włosów, co muskały je niezaspokojonem pragnieniem. Oszałeć pocałunkami w ich pieszczawem morzu, zapanować się w niem na wieczność, choćby ona sekundą była...

Odjął się miękko ręką dziewczyny i zapalił lampę. Ujrzał Alinkę, stojącą w zorzy uśmiechu.

— Ty się umiesz przychlebiać — rzekł. — Uważaj, bo mógłby ktoś kiedyś na zachcenie twego kaprysu wyjąć serce z piersi i złożyć ci je w dłonie dla zabawki. A serce wyjęte z piersi krwawi i może poplamieć ręce...

Mówił to żartem, w którym drgała niedoświadczalna dla niej nuta powagi.

— A ty, a ty... zrobiłbyś to?

— Nie wiem. Najlepsze wskazania ma się zawsze tylko dla drugich. Z takim trzpiotem zresztą jak ty nie chcę o tych sprawach rozmawiać.

— A jabym tak chętnie słuchała, gdybyś mnie pouczał. Takie próżne i białe były całe me życie i dlatego nikt mnie nie brał na serio...

— Przesadzasz... a ów młody człowiek, który przyjechał aż tu za tobą? twój narzeczony?

Wspomnienie to nie było przyjemne Alince. Z udanym smutkiem pochyliła głowę.

— Nie wiedziałam, że jesteś złośliwy i że lubisz przykreść wyrządzać. Przypominasz to, o czem chciałabym raz na zawsze zapomnieć. Z drobnostek robisz ważne historie.

On pomyślał, że dla wzgardliwie odrzuczonego młodzieńca nie było to drobnostką. Poza tem w nim samym, wbrew wszelkiemu rozumowaniu, tkwiło ziarno i m drażniącym nierozsądne pragnienie przeniknąć i tej dziewczyny, poznania jej przeszłości, zakrytej dla niego welonem niepokojącego czaru, który kusił i trwożył.

— Na co mi to potrzebne? — przekonywał się — co jej pensjonarskie, białe, jak powiedziała życie obchodzić mnie może? Nauka szkolna, flirty na tanecznych wieczorkach, może jakaś miłostka, jakiś uścisk rąk i pocałunki... któraż z nich wszystkich, nie przechodziła tego abecadła? I czy to cośkolwiek przeszkadza, by była uczciwą, czystą dziewczyną, a potem dobrą żoną i matką?

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 22. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE

Czwartek 22 luty „Pajace” i II. akt „Coppelia”.
Piątek 23 luty „Gwiazda”.
Sobota 24 luty o g. 3 „Śluby panieńskie” — o g. 7 „Lohengn”.
Niedziela 25 luty o g. 3 „Te co najważniejsze” — o g. 7 „Aida”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Czwartek 22 luty „Zabawa w miłość”.
Piątek 23 luty „Zabawa w miłość”.
Sobota 24 luty „Zabawa w miłość”.
Niedziela 25 luty o g. 3 „Sublokatorka” — o g. 7 „Zabawa w miłość”.

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna:

Czwartek 22 luty „Bal w operze”.
Piątek 23 luty „Bal w operze”.
Sobota 24 luty „Bal w operze”.
Niedziela 25 luty o g. 3:30 „Za dawnych dobrych czasów” — o g. 7 „Bal w operze”.

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA:

Piątek dnia 23. lutego: Polski Kwartet smyczkowy. III Wieczór Cyklu kameralnego.
Niedziela dnia 25. lutego: Poranek dla dzieci i młodzieży, Kazimiera Rychterówna — Bajki.
Wtorek dnia 27. lutego: Antoni Kohman, Tenor, (Monachjum). 178

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Czwartek 22 lutego o g. 7:30 „Cpke Pajer”.
Piątek 23 lutego o g. 7:30 „Zazdrość”.

Z UNIwersytetu LUDOWEGO IM. MICKIEWICZA. (ul. Bourlarda 1. 5.)

W czwartek 22 bm. o godz. 6:15, przy ul. Bourlarda 5, wykład dra Adama Kapuścińskiego pt.: „Konstytucja i dyktando wyborcze”.

„PAJACE”. Dziś w czwartek wznowia po dłuższej przerwie Teatr Wielki „Pajace” z pp. Lipowską, Mannem, Cyganikiem w głównych rolach. Prócz „Pajaców” dany będzie II. akt z baletu „Coppelia”. Jak wiadomo, akt ten jest najciekawszy, a tańczące lalki i maski wywołują zawsze huragan oklasków.

„BAL W OPERZE”. Nowa operetka zdobyła sobie od razu duże powodzenie w Teatrze Nowości. Świetni nasi wykonawcy oraz doskonały balet muszą zwykle kilkakrotnie bisować.

WIELKI PORANEK KONCERTOWY - MUZYCZNY. W niedzielę w południe odbędzie się w Teatrze Wielkim poranek koncertowy, na który złożą się: śpiew B. Popowa, poematy taneczne N. Kirsanowej i A. Fortunato, oraz koncert orkiestry operowej pod batwą A. Sfadlera. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Z SALI KONCERTOWEJ. Polski Kwartet smyczkowy z Poznania wypełni program III-go Wieczoru cyklu kameralnego, zapowiedzianego przez Biuro koncertowe Tuerka. Kwartet ten, złożony z pierwszorzędnych muzyków (Z. Jehnke I. skrzypce, T. Gonet II. skrzypce, T. Szulc altówka, D. Denczowski wiolonczela) zdobył sobie za granicą duże uznanie i śmiało rywalizować może z zespołami tej miary, jak kwartet Sevcika lub lipskiego Gewandhausu. Program wieczoru obejmuje wspaniałe kwartety Schumanna, Dvořaka i T. Jareckiego.

W niedzielę 25 bm. odbędzie się poranek dla dzieci i młodzieży, na którym Kazimiera Rychterówna opowie naszym miłośnikom historijki, wesołe wierszyki, uciechne powiastki i przesłane bajki.

Antoni Kohman, tenor bohaterki opery monachijskiej, najwybitniejszy śpiewak oratoryjny w Niemczech, wystąpi po raz pierwszy z koncertem we Lwowie we wtorek 27 bm.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem.

O ZWROT ZAPOMÓG UNIwersyteckich Komisja senacka, zarządzająca Funduszem pomocowym Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu we Lwowie zwraca się do tych, którzy niegdyś z tego funduszu korzystali w czasie studiów w Wiedniu i we Lwowie, a dziś są już na stanowiskach z prośbą, aby pamiętali

o zobowiązaniach wobec tego Funduszu zaginionych i Fundusz ten zasilił w interesie młodzieży polskiej.

Wszelkie wpłaty należy uskutočniac pod adresem: Rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie lub na rachunek Komisji Senackiej w Banku Hipotecznym (Konto: Bank Hipoteczny Komisja Senacka).

KURSY WALUT. Walciarze w dalszym ciągu pracują nad zwykłą obcych walut. Wczoraj na giełdzie oficjalnej we Lwowie płacono: za dolary od 48.600 do 49.000, dolary kanad. 46.000, marki niem. 1:60—2:35, leje rumuńskie 170—180, liry 1950, dynary 380, franki franc. 3650, franki belg. 2400, fr. szwajc. 8700, korony czeskie 1300, korony austr. 964, kor. weg. 17, funty sterlingi 210.000 mp.

KOMPROMITUJĄCA REKOMENDACJA. Teofil Martyniak na placu Rybim sprzedawał rękawiczki i pończochy za 8000 mk. Zaczepiony przez posterunkowego Hehmanna twierdził, że te przedmioty należą do jego siostry z Kołomyj. Na poliej przy Martyniaku w czasie rewizji znaleziono wytrych, który go już deszczernie skompromitował, bo bez apelacji zamknięto jego właściciela w areszcie.

WISŁA ZAMARZŁA. We wtorek około godziny 23 przy temperaturze 11 stopni Reamura poniżej zera Wisła pod Warszawą zamarzała na całej szerokości.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU. Mieszkanie Berty Köller przy ul. Żółkiewskiej 1. 43 w roku 1913 okradli złodzieje. Przed niedawnym czasem Bank hipoteczny zawiadomił wymienioną, że należy wykupić zastawione tu kosztowności przed 10-ciu laty. Köllerowa stwierdziła następnie, że złodziej część skradzionych jej kosztowności zastawił w tym banku pod jej nazwiskiem. Jeżeli porównamy sumę wartości zastawionych przedmiotów z kwotą, za jaką je wówczas zastawiono, wynika, iż poszkodowana może mówić o „szczęściu” w swem nieszczęściu.

POŻAR MAGAZYNU BUDOWLANEGO. Przedwczoraj w nocy wybuchł pożar w magazynach Odbudowy Kraju przy Drodze Kulparkowskiej. Pastwą płomieni padł motor samochodowy i tartakowe zapasy benzyny i alwy oraz znaczna ilość materiałów budowlanych. Pożar powstał od palącej się sadzy w kominie, od której zajęła się belka, przytykająca do rozpalonej rury. Straż pożarna była czynna na miejscu w komplecie i po wielu trudach ogień zlokalizowano i ugaszono. Szkoda wyrządzona ogniem wynosi kilkadziesiąt milionów marek.

KUPCY I PRZYMUS UJAWNIANIA CEN. Rozporządzenie władz nakazuje kupcom wystawianie cen na towarach za wystawą. Środek ten jest jednym z zabiegów zwalczania drożyzny. Jednakowoż kupcy i handlarze przeważnie ignorują to rozporządzenie. Wczoraj jeden z posterunkowych wnosząc skargi na „opornych” podawał motywy, którymi tłumaczyli się kupcy. Regina Measing, sklep przy ul. Sykstuskiej 31.

twierdziła, iż „zapomniała” wystawić ceny. w sklepie J. Rosenstocka i Lacha przy tej samej ulicy pod 1. 31. nie mają czasu „codziennie” zmieniać cen, Rabiner pod 1. 10 twierdzi, że nie może tego uskutečniac, gdyż sklepu nie może pozostawić bez opieki, zaś Szulim Rosner, sklep przy ul. Legionów 1. 37., nie widzi potrzeby czynienia tego, gdyż i tak ceny mu ciągle „spadają” z towarów.

„POSZKODOWANY” WŁAMYWACZ. W Łodzi rozegrała się na inspekcji policji dość zabawna scena, której bohaterem był „poszkodowany” włamywacz. Onegdaj wieczorem dwóch złodziei włamało się do mieszkania posta Adama Chętnika. Złodziejów spisano zaraz po otwarciu drzwi i ujęto jednego z nich. Znaleziono przy nim druto i 16 nowych wytrychów, które skonfiskowano. Przy ustaleniu strat poseł Ch. zeznał, że poniósł stratę 40.000 mk. wskutek zepsucia wytrychem zamku amerykańskiego w drzwiach. Złodziej, aysząc to, nie mógł wytrzymać, i zwracając się do posta, powiedział: „Niech pan poseł będzie kontent, że tylko tyle, ja więcej strat poniostem. Dziś jeden porządny wytrych kosztuje, panie pośle, 10 tysięcy marek”.

NIEZDROWE RANNE PRZECHADZKI. Hygieniści ze względów zdrowotnych nalecają ranne przechadzki. Jednakowoż spacerować w wczesnych godzinach po ulicach miasta nie bardzo dodatnio wpływają na zdrowie, jak to możemy wnioskować z różnych przygód. Przed paru dniami piekarz Opat, „spacerując” z żoną o świcie, przebył nie miłą przygodę. Wczoraj zaś o wiele gorszą scenę przeżył Antoni Sokulski, urzędnik pewnej instytucji. Idąc o godz. 5 zrana koło pasażu Mikołajca, niejaki Kamiński wywołał z nim awanturę, przyczem poranił go. W pogotowiu ratunkowym stwierdzono, iż Sokulski odniósł wstrząs mózgu. Udzielono mu pomocy.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Franciszka H., lat 20, w mieszkaniu przy ul. Miodowej, chcąc skończyć ze swem „wesolem” życiem, usiłowała struć się trucizną na szczyry. — Paulinę Fliszczyńską przywieziono do zaopatrzenia, gdyż przejechał ją wóz. Stwierdzono u niej liczne ciężkie obrażenia i złamanie żebra. Po udzieleniu pomocy obie kobiety odwieziono do szpitala. — Poza tem udzielono pomocy pewnemu skademiłkowi, który w mieszkaniu swem przy ul. Chorażczyzny 17 przypadkowo uległ zatruciu jakimś środkiem lekarstkim.

ZMARTWIENIA UCZYNNEJ KOLEZANKI. Stefania Kuczmówna, zam. przy ul. Legionów, pożyczyla swej przyjaciółce Finie Frajer różne części garderoby wartości 250.000 mk. Frajerówna zamiast zwrócić te rzeczy tego samego dnia, wystrojona wyjechała do swej rodziny do Jarosława. Kuczmówna po 2-tygodniowym czekaniu oskarżyła w policji swą niesioną koleżankę.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Z mieszkania Maurycego Erbsena przy ulicy Kochanowskiego 1. 26 skradziono futerko, wartości 3,500.000 Mp.

Ze strychu r. alności przy ulicy Potockiego skradziono bieliznę wartości 850.000 Mp. na szkodę Kazimierzy Widy.

Adolfowi Silberowi skradzione a mieszkania przy ulicy Pańskiej bieliznę, wartości 400 tysięcy Mp. Policja ujęła złodzieja w osobie Mładysława Mincha, którego zamknięto w areszcie, zaś skradzioną bieliznę w całości odebrano.

NADESLANE.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców, że z dniem 18. lutego 1923 rozwiązalem spółkę z p. Z. Grocholskim i odtąd prowadzić będę interes pod moją dawną firmą:

Fabryczny skład sukna
LUDWIK RALSKI
Lwów, Kutowskiego 7.

Dziękując najuprzejmiej za dotychczasowe paparcie, polecam się nadal łaskawym względom P. T. Kliencieli.

181 **LUDWIK RALSKI.**

Proces Fanny Dittner.

[3-gi dzień rozprawy.]

Ukończono wczoraj przesłuchanie oskarżonej wyzyskano trzeci dzień rozprawy.

Na początku obrońca oskarżonej dr. Stanisław napotywał ją od do jej przeszłości. Dittnerówna opowiada, że siedem lat spędziła na dworze cesarza Franciszka Józefa; później rodzina jej podupadła, więc postanowiła oddać się zawodowi nauczycielskiemu i ukończyła seminarjum w Czerniowcach. Studjowała następnie 4 lata na uniwersytecie lwowskim i stwierdza, że na tej podstawie miała wszelkie kwalifikacje nauczycielki szkoły średniej a nie bony jak to podało pewne pismo lwowskie.

Zagadnięta przez prokuratora, dlaczego z taką nienawiścią odnosiła się do społeczeństwa polskiego, odpowiada, że na podstawie spóstrzeżeń poczynionych podczas inwazji rosyjskiej nabrała przekonania o jego nieojalności względem Austrii.

Tłumaczy dalej, że umieszczony w swych „Pamiętnikach” zarzut iż ziemia polska jest ziemią zdradców, skierowała nie do całej ziemi polskiej lecz odnosiło się to do Małopolski a przedewszystkiem do Lwowa.

W sprawie denuncjacji r. Józefa Białynia-

Cholodockiego twierdzi, że długi czas uważała go za patriotę austriackiego. Dopiero pewnego razu, gdy jechali razem w tramwaju, po opuszczeniu wozu przez rados, dwóch młodych znajomych żydów skierowało jej uwagę, że jest to człowiek „niebezpieczny”.

W odniesieniu do aktorki Zaleskiej wysłała tylko listy samknie do gen. Haluszki, który te informacje wysyłał dalej, natomiast zapiski czyniła na podstawie donosów prywatnych.

W każdej sprawie wypiera się winy. Prokurator wykazuje jej ciągle sprzeczności w zeznaniach wskutek czego doprowadzona do pasji popada z nim w ciągłe scyzje.

Przeczy również jakoby pobiła Mikochową. Przeciwnie stara się przedstawić jako ofiarę Mikochowej, która w czasie jej aresztowania miała jej zabrać połowę mieszkania. Twierdzi również, że nigdy nie wypowiedziała zarzucanych jej obraźliwych słów przeciw korpusowi oficerskiemu.

Na tem ukończono przesłuchanie. Dziś rozpoczyna się przesłuchanie świadków.

chwili, gdy zgłaszał się po odbiór gotówki. — Ujęty twierdzi, że czek te kupił od nieznanego „Amerykanina” we Lwowie.

komunikaty.

× ZARZĄD „ZYCIA” odbędzie posiedzenie w czwartek 22 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. Koledzy, jawcie się wszyscy!

× WYCIECZKĘ DO OLIWY I GDAŃSKA organizuje Sekcja wycieczkowa Krakowskiego Celnika naucz. także dla osób z poza sfer nauczycielskich w czasie od 3—7 kwietnia. Zgłoszenia do 15 marca w formie przysłania zadatku w wysokości 20.000 mk. przyjmuje i informacji udziela Sekcja wycieczkowa w Krakowie, Rynek Gl. I. 29, II. p.

3 ruchu robotniczego

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICZY STOLARSCY! Omijać firmę Lewińskiego i firmę Szafranskię, którzy nie mogą zrozumieć potrzeb życia robotnika w obecnych czasach. Robotnicy drzewni tam pracujący postawili żądanie 50% podwyżki płac, gdy drożyzna wzrosła ponad 100%. Wobec odmowy tych firm robotnicy zastrejkwali, gdyż w tych warunkach dalej pracować nie mogli i nie mogli się dać wyzyskiwać. Aż do ukończenia tej walki należy omijać te firmy.

§ BACZNOŚĆ FORMIERY! We wszystkich odlewniach żelaza i metali we Lwowie wybuchł strejk, przeto należy omijać Lwów aż do odwołania.

§ BACZNOŚĆ METALOWCY! W fabryce „Arma” wybuchł strejk z powodu nieprzyznania podwyżki odpowiedniej wzrostowi drożyzny, przeto należy omijać te zakłady aż do odwołania. — W strejku stoja wszystkie zakłady metalurgiczne, nie wyłączając rusznikarzy.

§ BACZNOŚĆ DOZORCY! W niedzielę dnia 25 lutego 1923 odbędzie się zgromadzenie dozorców w sali własnej, Rynek I. 8, I. p. Zarząd Słow. „PRACA”.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE KOMITETU OBCHODU 80-LECIA PPS. odbędzie się nie w środę, ale w piątek 23 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. O przybycie proszeni są: tow. Cieśliewicz, Nowakowski, Białkowski, Hell, dr. Dre-giewicz, Żelazkiewicz, Lang, Bednarski, Górnik K., dr. Herschtal, Konarski.

* POSIEDZENIE KOMITETU OBWOD. PPS. DLA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI odbędzie się we Lwowie 4 marca br. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8. Na porządku dziennym sprawy ważne. Obecność wszystkich członków Komitetu konieczna.

Przyjdą Obw. Kom. PPS. we Lwowie.

* SZKOŁY PARTYJNEJ ósme zebranie odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 7 wiecz. Od godz. 7—8 wykład dra Elstera „Historja socjalizmu”. Od 8—9 wykład tow. Skalaka „Zaady socjalizmu”.

* BACZNOŚĆ PRACOWNICY GMINNI! W sobotę 24 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. odczyt na temat: „Droga do socjalizmu”, który wygłosi tow. M. Hankiewicz.

* BACZNOŚĆ KOLEJARZE! W sobotę 24 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu Z. Z. K. przy ul. Gródeckiej 69 odczyt dr. Olga Elsterowej p. t. „O gruźlicy ze stanowiska społecznego”.

* W KOŁOMYJI odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 6 wiecz. zebranie partyjne. Referować będzie tow. Skalak ze Lwowa.

W poniedziałek zaś 28 bm. o godz. 5 pop. odbędzie się zgromadzenie kobiet. Referować będzie towarzysząca Markowska z Borysławia.

Sekretariat Obw. P. P. S. we Lwowie.

* TOW. UCHMANA ze Stanisławowa w bardzo ważnej sprawie wzywa się, aby w piątek rano (24 bm.) o godz. 9 rano zjawił się koniecznie w redakcji „Dziennika”.

Rozwiązanie łódzkiej Rady miejskiej.

Wobec nieregularnych z prawdą pogłosek, jakoby łódzka Rada miejska została rozwiązana przez min. spraw wewn. wskutek złej gospodarki samorządowej, interwencji niektórych posłów i t. d. Magistrat łódzki komunikuje, że rozwiązanie Rady miejskiej nastąpiło wyłącznie z powodów natury formalno-prawnych.

Na zasadzie Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r. w razie zdekompletowania Rady miejskiej, prezydent miasta zarządza z urzędu wybory uzupełniające. Wybory te miały być przeprowadzone na podstawie poprzednich list wyborczych do Rady miejskiej. Okazało się jednak, że skrajki zawierające dawne listy, zostały przez niewiadomych sprawców rozbita, a listy uległy częściowo kradzieży, o czem Magistrat skierował odpowiednie doniesienie do prokuratury.

W tych okolicznościach Magistrat awrócił się do władz nadzorczych z prośbą o wyśnięcie, czy wybory uzupełniające mogą być ewentualnie dokonane na podstawie list wyborczych do Sejmu ustawodawczego. Min. spraw wewn. orzekło jednak, że — ze względów formalnych — ten sposób dokonania wyborów uzupełniających przyjęty być nie może, i w konsekwencji, mając na uwadze zdekompletowanie Rady miejskiej, zarządził jej całkowite rozwiązanie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, Magistrat pełni swe funkcje nadal, aż do chwili zebrania się nowej Rady miejskiej.

Obłędne harce spekulantów giełdjarzy i paskarzy.

Marka w Zurychu wprawdzie stała, choć powoli się podnosi, gdyż z 0.0136 wzrosła do 0.0145 — a marka niemiecka ponownie zaczyna spadać, natomiast w kraju widzimy proces odwrotny. Spadek marki niemieckiej idzie po myśl i zapewne wielkich przemysłowców niemieckich, którzy udali się do ministra skarbu dra Hermesa z przedstawieniami, iż przez forsowanie wzrostu marki niem. rujnuje się przemysł niemiecki, pracujący na wywóz.

Reżym kapitalistyczny kosztem nędzy ogółu ludności pragnie się i w Niemczech wzbogacić, gdyż spadek pieniądza jest równoznaczny ze wzrostem drożyzny i osłabstw paskarzy i spekulantów.

Polscy paskarze i spekulanci nie ustępują swym braciom niemieckim. I oni ułanie pracują nad zniżką marki polskiej, aby za nędzy pracującej ludności zbić miliardy. Mimo że marka polska za granicą zyskuje na wartości, banda ta od kilku dni na giełdach w Polsce zdołała podnieść kurs obcych walut do niebywałej wy-

sokości. Wczoraj płacono za dolara 49 tysięcy mk. Rujnowaniem tem naszej waluty podobno zajmują się specjalnie banki wiedeńskie i finansowane przez nich banki w Polsce, które za marki polskie oraz za obce waluty skupują u nas marki niemieckie, wskutek czego marka polska spada. Banki wiedeńskie zakupić również miały stosunkowo dużo pożyczki złotej.

Poza temi spekulacjami w wielkim stylu sfory podjadków stale berują, ciągnąc zyski, ze spadku marki. Lada paskarz lokuje swe zrabowane na lichwie towarowej kapitały w dolarach. Wielu z nich lokuje również swe kapitały za granicą. W styczniu b. r. w Tezewie skonfiskowały władze skarbowe 27 milionów marek, przewożonych do Gdańska, poza zezwoloną normą 100.000 mk. „Zieloną” granicą przemycia się miljardy w postaci obcych dewiz, kosztowności i t. p.

Niedawno na Górnym Śląsku sprowadzono tanie masło i tłuszcz z Pomorza. Przed kilku dniami w Katowicach odbył się zjazd hurtownych handlarzy nabiałem, na którym uchwalono znaczne podwyższenie cen masła w handlu hurtownym. Rezultatem tego zjazdu było złaczenie się mleczarzy ze wszystkich dzielnic w państwie i wyśrubowanie cen do najwyższych granic. Obecnie 1 kg. masła na G. Śląsku kosztuje do 22.000 mk. Również drożyzna innych tłuszczów idzie z G. Śląska na całe państwo. Wprowadził rząd wyśnygnął półtora miljarda marek na cele obniżenia cen obciążu na G. Śląsku, jednakowoż na razie nie widać skutków tej akcji i nie wiadomo, jak owe pieniądze użyte zostały.

Kradzieże i oszustwa.

Salo Baranicko, uchodzący rosyjski, zajmuje się trzebieniem lasów w okolicy Doliny. Wzorem spekulantów lokował on oszczędności swe w dolarach, które w ilości 3.000 ukrył w szparze futryny odzieżowej w mieszkaniu swem przy ul. Kazimierzowskiej 1. 17. Nieznany złodziej podparzył tę skrytkę i skradł dolary, przedstawiając dziś wartość około 150 milionów marek.

Policja krakowska przeprowadza w dalszym ciągu śledztwo w sprawie oszustwa z czekami amerykańskimi, popełnionego przez Michała Lazara, Rumunę, zamieszkałego we Lwowie. Bank A. Holzera w Krakowie, mający realizować te czeki, stwierdził, że są one wystawione nie w formie używanej przez banki amerykańskie, oraz że atrament na czekach wydawał się zbyt świeży od rzekomej daty wystawienia czeku w listopadzie ub. roku. Te wątpliwości spowodowały bank Holzera do stwierdzenia, czy „Bank National Trust of California, San Francisco” istnieje rzeczywiście, który to miał wystawić owe czeki na 7.000 dolarów. Gdy nadeszła odpowiedź negatywna z Ameryki, aresztowano Lazara w

We czwartek 22. lutego o g. 7:30 w.

Piątek dnia 23. lutego o g. 7:30 w.

Teatr żydowski

Jagiellońska 11.

dyr. S. M. Gimpel

Cipke Fajer Zazdrość

opretka w 4 akt.

dramat Arcybaszewa.

Biletv wcześniej do nabycia w domu pończoch „KAHANE” ulica Jagiellońska 11. od godz. 6 tej przy kasie teatru

Powołanie trzech roczników na ćwiczenia wojskowe.

WARSZAWA. 20. lutego. (Pat.) W sprawie powołania w najbliższym czasie trzech roczników do ćwiczeń wojskowych „Kurjer Polski” dowiaduje się:

Dnia 15. marca b. r. powołany zostanie na 8-tygodniowe ćwiczenia rocznik 1897. Następnie dnia 15. maja powołany będzie rocznik 1896, zaś 15. lipca rocznik 1895. Na razie nie przewiduje się powołania do ćwiczeń w roku bieżącym dalszych roczników. Nie podlegają powołaniu do ćwiczeń postawie sejmowi, miastrowie i podsekretarze stanu, straż graniczna i straż celna, stale przebywający za granicą, nauczyciele szkół, a dalej obłożnie chorzy, przebywający w areszcie lub w więzieniu śledczym, a także znajdujący się w areszcie prewencyjnym. Urzędnicy, jak też uczniowie wyższych za-

kładów naukowych nie będą mogli się reklamować. Do ćwiczeń stawić się mają ci wszyscy, którzy służyli w armji polskiej, w legionach, w formacjach wschodnich, lub też w armjach byłych zaborczych, oraz ci, którzy nie służyli w wojsku, a zostaną uznani za zdolnych i otrzymają kategorię A. Urodzeni w roku 1897, otrzymają w najbliższym czasie z P. K. U. karty powołujące i będą musieli dnia 15. marca stawić się do ćwiczeń. Wszyscy powołani do ćwiczeń będą musieli przebywać w koszarach. Powołanie do ćwiczeń niema nic wspólnego z mobilizacją, a przeciwnie jest dowodem definitywnego wstąpienia w stan spokoju. Ćwiczenia odbywać się będą corocznie tak jak w innych państwach, celem przygotowania rezerw.

Przeciwko prześladowaniu Zw. Zaw. w Małopolsce.

W czwartek dnia 15 lutego r. b. tow. tow. Barlicki i Żuławski udali się do Pana Prezydenta Ministrów, celem przedłożenia memorjału w sprawie stosunku władz administracyjnych w Małopolsce do ruchu zawodowego.

Władze te bowiem, opierając się na przestarzałej ustawie austriackiej z 1867 r. sprzecznej z naszą Konstytucją, paraliżują ruch zawodowy, szykanując legalnie istniejące i działające na podstawie statutów, zatwierdzonych przez ministerjum pracy z żądaniem wprowadzenia w nich zmian, niezgodnych ze statutem centrali, z drugiej zaś — polegają na bezceremonjalnej ingerencji tych władz w sprawy wewnętrzne organizacji zawodowych, co jest sprzeczne z ustawą o stowarzyszeniach. Ponadto prokuratorja w czasach ostatnich zaczęła ponownie pociągać do odpowiedzialności robotników za udział w strajkach, jak to było w wielu miastach podczas strajku garbarzy i robotników przemysłu włóknistego. Ponowienie tych praktyk ze strony

prokuratorji zostało spowodowane prawdopodobnie tem, że wskutek zebrania się nowego Sejmu, spadł z porządku dziennego projekt b. ministra Sobolewskiego o zniesieniu antystrajkowych paragrafów carskiego kodeksu karnego. W końcu memorjał wskazuje na konieczność ustawowego uregulowania tych spraw.

Pan Prezydent Ministrów uznał słuszność wywodów interwenientów i przyrzekł sprawę przedstawić na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów dla ostatecznego załatwienia.

Z gospodarki kolejowej.

Sambor w lutym.

Skoro uzasadnione zarzuty podnosimy publicznie o szkodliwej gospodarce w ogrzewaniu kolejowej, to władza kompetentna powinna z całą bezwzględnością przeprowadzić śledztwo i winnych surowo ukarać.

Tymczasem władze nasze tolerują w dalszym ciągu wszystko.

Czytelnicy już nieraz mieli sposobność dowiedzieć się o gospodarce p. Piszczyka w ogrzewalni, który w ciężkiej żałobie narodowej z okazji Nowiadowskiego nie może przyjsć do siebie. Uspokaja jednak swe nerwy zakupionym ciężarowym samochodem, który ma jego fortunę powiększyć.

Historja zakupionego samochodu jest ciekawa, bo chcąc dojsć do kwoy zakupu auta, trzeba było motocykle kupować, wszelkie reperacje kosztem skarbu kolejowego obrobić, aby to sprzedać i zakupić auto w stanie zniszczonym, aby znowu na jego naprawę robotnicza i materjał kołowy był zużyty. Z chwilą wykończenia takimi środkami, można było objąć przedsiębiorstwem dostawę węgla z kolei prywatnym osobom i pokrywać niedobór p. P.

Zachodzi pytanie, czy urzędnik państwowy na tak ważnej, iacowce jak ogrzewalnia, gdzie szereg maszyn parowych jest w naprawie mógł od ać swą pracę, za którą pobiera wynagrodzenie. Niech prezes p. Barwicz sumennie to rozpatrzy, a o ile jest bezsiłny, to może ministerstwo kolei przeprowadzi śledztwo. A. S.

Żargon czy język hebrajski.

WARSZAWA, 21 lutego. Podczas dyskusji nad projektem budżetu o. m. pos. Thugut złożył wniosek, by rząd w budżecie uwzględnił również szkolnictwo ukraińskie i białoruskie. Do wniosku tego pos. Pryłucki złożył poprawkę, żądając uwzględnienia w budżecie również szkolnictwa z językiem wykładowym żydowskim. Koło żydowskie głosowało przeciwko poprawce posła Pryłuckiego z wyjątkiem kilku posłów. Starowski Koła żydowskiego wywołało w całej prasie żydowskiej bardzo niepożądane komentarze. Organ zaś Bundu „Folkszeitung” nazwał postępowanie Koła żydowskiego zdradą narodowych interesów żydowskich i zamachem na język żydowski.

Koło żydowskie ogłosiło komunikat, w którym tłumaczy głosowanie przeciwko poprawce posła Pryłuckiego tem, iż poseł Pryłucki w poprawce swej nie uwzględnił języka hebrajskiego. W kołach demokracji żydowskiej stanowisko koła żydowskiego wywołało ostre protesty.

Wśród posłów żydowskich na tle ostatnich głosowań doszło również do nieporozumień. Cały szereg posłów wyraża niezadwoleń z polityki przywódców podczas ostatnich głosowań w Sejmie.

W. RAORT.

W POGONI ZA ŚMIERCIĄ.

(Ciąg dalszy)

— Więc czego pragniesz szlachetny rycerzu? — spytała po chwili.

— Pragnę umrzeć, o panie! Chcę spocząć na katafalku wśród dużej wieżycy zamkowej tego zamku, gdzie ściany wybite maroquinem po kirom, a okna owalne obciążone rogową bioną na znak żałoby. Chcę spocząć wśród światła niedmioramiennych żelaznych świeczników u wozłowia i leżeć zepatrzonej w ten smukły fiłar kamienny podpierający żalobną salę w posrodku... Dziwak jestem, o panie, lecz tu spocząć pragnę — na zawsze...

— Wykluczone szanowny panie! Mój papa wynajął połowę tego zamku firmie okrętowej Red Star Line z Nowego Jorku na biura, a drugą połowę spółce manufakturowej Kohn & Co. z Łodzi na magazyny. Wszystko naturalnie w dolarach... Pan chyba orientuje się co do kursu dolarów przy tym braku pomieszczeń?...

— O piękna Meluzyno czy nie ma tu w zamku jakiegoś lazurowego płaszcza haftowanego w złote gryfy, abym mógł z niego swą mizerykordyą odciąć szeroki i długi pasek nadający się do powieszenia twego ojca u stropu tej sali w stylu romańskim, wykładanej ciemnym dębem w czworoboczne przegrody?...

— Azali doścignę cię kiedyś, o Śmierci?...

V.

Klasztor Braci Pokutujących.

Północ. Czas, w którym straszny klasztor ożywa chorałem skarg tych, których wydano w szpony św. Inkwizycji.

Przez wydłużone ostrołukowe okna z różnokolorowych szyb oprawionych w ołów, przesącza się chorobliwa jaśń księżycowa.

Cień Joanny papieżnicy przesuwają się bezszolestnie wzdłuż zmurszałych ścian, idąc za płaczem swego zamordowanego dziecka. Jakaś mniszka snuje się widmem po starych, stęchłych krużgankach, odmawiając namiętnie strofy Kallimacha...

— Laudetur Jesus Christus!
— In saecula saeculorum.
— Mnichu, podnieś głowę z nad pergaminowej księgi i wysłuchaj mnie!

— Czego żadasz mój synu? — Pragnę umrzeć i spocząć w podziemnym grobowcu waszego klasztoru. Chcę spocząć wśród rozmodleń świętych a cichych, w mroku bizantyńskiej kaplicy, wśród czuwania 14-tych mnichów, kłęczących noc całą u mego łaskofagu... Chcę, aby spłynął na mnie ów spokój z waszych omszałych murów, gdzie wszystko wieści ciał i dusza kłęka czekając Objawienia...

Mnich podniósł głowę. Twarz jego pulchna i różowa skrzywiła się w grymasie złośliwego uśmiechu.

— Módl się mój synu!
— Próbowałem. Czytałem Stary i Nowy Testament, Apokalipsę i Biblię, Talmud i Koran...

— Pracuj!

— Pracowałem. Wiem wszystko o niebie i ziemi, o ciele i duszy, o astrologji i medycynie, o nekromancji i alchemji. Uniem na palce „Chryzopeę” — poemat o robieniu złota — „Przemiany” Apuleusza — „Physica et mystica” Demokritesa — wiem wszystko o Venus, Marsie, Saturnie i Merkury — uczyłem się o Panacei życia; studjowałem Tabulę Tristemo-gosa, dzieła o kamieniu i ożywionym, perpetuum mobile, korzeniach mandragory, księgi o leczeniu chorei, o opętanju przez Sukkuba, o piątym żywiole sideralnym...

— Dość! Czego żadasz mój synu?

— Powiedziałem już raz. Chcę spocząć w podziemiach waszego klasztoru, gdzie leżę się będzie czekać na Jutrznie...

— Pan Dobrodziej widocznie zwarjował? — zapytał uprzejmie mnich, parszcząc śmiechem. — Czyżby pan nie wiedział o tem, że nasz arcybiskup kandyduje na posła i że od jutra cały nasz personal klasztorny wyjeżdża na agitację wyborczą?... Pan jesteście „wogóle” paradny! Cha, cha, cha!... W podziemiach waszego klasztoru niema zresztą piędzi miejsc, gdyż całe okoliczne ziemianstwo złożyło tam swoje zboże w obawie przed rekwizycją rządową... Nie panie, pana ktoś źle poinformował!

— Tortur! Koła! Oleju wrzącego! — wyrwało mi się z ust wykrzywionych przekleństwem.

O niedoścignął!...

(C. d. n.)

W sprawach tego działu
obowiązek nie należy do
Komisji Związku Kas
Chorych Małopolski i
Śląska
L. W. G. B.
ul. Kępczyńska 1, 26, II. p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczenia pracujących.

Wychodzi
raz na tydzień
jako organ
Komisji Związku Kas
dla chorych.

Od czego obliczać się powinna opłata za ubezpieczenie?

W ustępie II. artykułu 19. ustawy o Kasach chorych a dokładnie tak samo w ustępie II. § 18. statutu Kasy chorych czytamy co następuje: „Do zarobku ubezpieczonych obok pensji lub płacy robotniczej wlicza się wszelkie świadczenia w gotówce (promie, tantiemy, gratyfikacje i t. p.) i w naturze (mieszkanie, żydzie, ordynacja, odzież i t. p.) jak niemieckiej świadczenia osób trzecich, o ile udzielanie takich świadczeń jest w zwyczajach i wpływa na wysokość wynagrodzenia”.

Jeżeli więc notariusz ubezpiecza swojego solicytatora, twierdząc, że płaci mu miesięcznie 6.000 mk., (fakt autentyczny z przed 3 miesięcy) to p. notariusz nie kłamie, zataja tylko, że bożny zarobek tego solicytatora jest właściwym źródłem jego utrzymania i wynosi wielokrotność jego płacy.

Jeżeli kupiec płaci drobną kwotę powiedzmy 80.000 lub 100.000 mk., swojemu starszemu pomocnikowi, to także podaje rzetelną kwotę, zatajając tylko równocześnie, że jeden procent od sprzedanych przez tego pomocnika towarów wynosi znowu więcej jak jego płaca, a tego nie fasjonuje w Kasie chorych, ubezpieczając tego pracownika.

Najdrastyczniej jednak przedstawiają się te kwestje u pracujących na obszarach dworskich jakoteż u służby domowej. Stuga ma dzisiaj 10. do 15 tysięcy miesięcznie, oprócz tego jednak ma całe utrzymanie, mieszkanie z opałem i oświetleniem, pranie białej i t. d. Ubezpieczona tylko od poborów miarowych nie odpowiadałaby wysokością ubezpieczenia treści ustawy, bo jej utrzymanie i dodatki do tego należące znowu wielokrotnie przewyższają jej miesięczną wyługę.

Tak samo formal dworski, parobek, gajowy, polowy, leśniczy, rzadca, ekonom a nawet dyrektor dóbr mają pobory wyjątkowo małe, bo natomiast pobierają ordynacje, które w dzisiejszych czasach ogromne przedstawiają sumy. Nadto mają zwykle pomieszkanie, opał, często światło, mleko, lub utrzymanie pewnej liczby sztuk bydła, co przecież także ogromną przedstawia wartość. Rozumie się że i właściciele obszarów dworskich radzi by w Kasach ubezpieczać pracujących tylko od wysokości wypłacanych im gotówką kwot, co umi szczałoby tych ubezpieczonych w jednej z najniższych grup płacy ustawowej.

Częstokrot słyszymy w Kasach, że pracodawca powiada: „ja ktoś mi może zabronić, że ja mojemu praktykantowi z Siołsi daję wikt, bo nie chcę aby młody chłopak z głodu umierał”. Wprawdzie my ogromnie szanujemy takich „litosciwych” pracodawców, ale nie możemy im na to poradzić, jeżeli Kasa mimo to, opierając się na ustawie żąda ubezpieczenia w wysokości wartości tego wikt.

Stąd podchodzi liczne spory, bo inaczej ocenia każdy z pracodawców, zwłaszcza rolnych wartość produktów rolnych w chwili, gdy je ma sprzedać, a inaczej w chwili, gdy je ma zgłosić do Kasy chorych jako część płacy ubezpieczonego pracującego. Artykuł 19. ustawy i § 18 statutu i na to znajdują wyjście albowiem powiadają, „że wartość świadczeń w naturze będzie oznaczoną przez Urząd Ubezpieczeń, na podstawie cen miejscowych”. Jednakowoż te ceny miejscowe ciągle się zmieniają i tak jak potrzeba podwyższenia granicy górnej ubezpieczenia, aby w ramach taryfy pomieścić groźna zarobki ubezpieczonych, tak samo potrzeba by ciągle zmieniać te ceny miejscowe w wartości świadczeń, bo podwyżka ich następuje prawie z dnia na dzień. Nadto są te ceny różnie oznaczone. Jeżeli chodzi o ubezpieczenie pracującego w Kasie chorych to pracodawca powinien podaje wartość naturaljów na 780 mk. dziennie, a w tym samym czasie, gdy mu przyszło podać do Zakładu ubezpieczeń od wypadków wysokość zarobku dotkniętego wypadkiem, oznaczył ją

na 1250 mk., i jedno i drugie zgodzalo się z wartością oznaczoną przez władze, tylko, że dla Kasy chorych wartość ta była już dawno oznaczoną, a dla Zakładu znacznie później. Jeżeli więc mamy obowiązek oznaczyć sumę tego, co powinno być wliczone w zarobek podlegający ubezpieczeniu, to możemy to uczynić tylko dla danej chwili, zaznaczając, że należy tę wartość w każdym miesiącu podnieść o taki sam procent, jaki Komisja statystyczna określiła jako podwyższenie cen koniecznych do życia, artykułów. Ktokolwiek się rozgląda po tem co się dzieje na wrostem drożyzny, przyzna, że jesteśmy w naszej propozycji bardzo skromni, bo każdy, który musi się zaopatrzyć w artykuły codziennej potrzeby, kupując je, musi skonstatować, że procenta podawane przez Komisję statystyczną daleko odbiegają od istotnych podwyżek cen. Chcąc sprawiedliwie obliczyć, co by należało doliczyć do płac dla tych, którzy mają pobory w naturze, należałoby wedle cen rynkowych zestawie koszt utrzymania każdej osoby, albo obliczyć sumę wartości ordynacji i dobić ją do drobnych zarobków pracowników folwarcznych. Zaczniemy od tych ostatnich.

Wysokość deputatu służby folwarcznej i leśnej, a więc formal, rzemieślników i urzędników przedstawia się mniej więcej następująco: a) formal, struże, pastuchy i wolarze pobierają rocznie 10 do 12 q zboża mieszanego, mieszkanie, 8 fur gąszi na opał, do pół morga roli pod jarzyną i dziennie 1 lit mleka, lub karmę na utrzymanie jednej sztuki bydła, b) rzemieślnicy folwarczni, gumionni, połowi, dozorczy i ogrodnicy mają to samo, tylko, że zwykle mają o 4 q zboża więcej i podwójną liczbę mleka, lub dwie sztuki bydła, c) urzędnicy agronomiczni i leśni mają 16 do 24 q zboża, trzy do sześć litrów mleka dziennie lub utrzymanie dla 2 — 4 sztuk bydła, odpowiednie mieszkanie, opał, światło, jeden do 2 morgów roli, ogród warzywny, zazwyczaj ze sadem, zamiast zaś roli otrzymują często 50 q ziemniaków rocznie. Należy więc przedstawić władzy tego rodzaju pobory, przyjąć ceny rynkowe zboża, powiedzmy o 20 proc. niższe, a stąd wynikającą sumę należy oznaczyć jako wartość świadczeń w naturze.

Jeżeli zastanowimy się nad wartością utrzymania dla osób zajętych w handlu lub przemyśle, rzemieśle, wreszcie dla służby domowej miejskiej, to obliczymy wartość utrzymania w sposób następujący, biorąc na uwagę, że liczymy tylko trzy razy dziennie pożywienie. Na śniadanie policzymy jedną piątą litra mleka, bardzo tanio) 100 mk., kawa i cykorja 90 mk., 2 gr. cukru 40 mk., 10 gr. chleba pyłowanego 80 mk., a więc na śniadanie 280 mk. Na obiad jedną piątą kilograma mięsa 600 mk., jedną dziesiątą kilograma maki 100 mk., pół kilograma jarzyny 60 mk., 10 gr. chleba 60 mk., 10 gr. tłuszczu 80 mk., razem 930 mk., na kolację jedną piątą kilograma kaszy 160 mk., 20 gr. tłuszczu 160 mk., herbata z cukrem 60 mk., razem 380 mk. To więc wyjątkowo tanio obliczone utrzymanie kosztuje dziennie 1.600 mk. W rzeczywistości za tę kwotę tego nie dostanie.

Jeżeli tak obliczono utrzymanie w mieście to obliczenie utrzymania na wsi wypadnie znacznie niżej i wynosi około 800 mk. dziennie. Zwracamy uwagę, żeśmy przy tych cenach nie doliczali kosztów opału przy sporządzaniu tych potraw, mieszkania, światła, i t. d., tak, że przyjmując te ceny jako przeciętne, bardzo skromnie obliczamy wartość świadczeń w naturze. Wypada więc dla służby miejskiej, dla mających wikt w handlu, przemyśle i t. d. obliczyć wartość świadczeń w naturze na 48.000 mk. miesięcznie, zaś na wsi na 24.000 mk.

Licząc wartość jednego korca ordynacji na 50.000 mk., jednej fury drzewa na 15.000 mk., za mieszkanie rocznie 5.000 mk., za użytkowanie 1 morga pastwiska 10.000 mk., 1 morga roli 15.000 mk., używanie jednego morga ogrodu na 25.000 mk., obuwie wiejskie na 20.000 mk., musimy w każdym wypadku obliczyć sumę ordyna-

cji wedle tych cen, aby dojść do wartości świadczeń w naturze.

Zwracając uwagę Kas na te ceny, będziemy dążyć do tego, aby Departament ubezpieczeń społecznych jako Urząd Ubezpieczeń, takie ceny wysośrodkował, któreby można stosować w całym kraju.

Znowu o formie pisania leków.

Leki są bajecznie drogie, ale bardzo wielu pp. lekarzy stara się o to, i to sumienne: się o to stara, aby Kasy jeszcze drożej za leki płaciły. Mam przed sobą rachunek aptekarski, i przerażony wysokością cen poszczególnych recept przepatrują te recepty i widzą, że głównie lekarz zawinił, że te leki są tak drogie. Nigdy nie ośmieliłbym się powędrzyć komukolwiek, że lek potrzebny choremu jest zadrogi, bo nie ma dla mnie granicy w chwili, gdy chodzi o to, aby choremu pomóc. Muszę jednak jak najciańsze granice oznaczyć w chwili, gdy się recepty pisze choremu tak, aby aptekarz miał z tego zarobek. A nawet nie aptekarz — bo aptekarz na specyfikach i mihaftkach chyba tylko sztucznie zarabia, gdyż w normalnych warunkach zarobek jest niewielki. Panują u nas jednak ogromne stosunki. Lekarz np. zapisuje syrolinę, nie dodając do niej jaka to ma być syrolina, jaką aptekarz daje tego ja nie wiem, ale liczy szwajcarską, opartą na frankach szwajcarskich. Proszę sobie wyobrazić, co ona kosztuje.

Nasz lekospis obowiązuje zawiera w sobie prawie wszystko, co może być do leczenia potrzebne. Są tam zaznaczone tak zwane patentowane środki, jak piramidon, aspiryna i przy nich jest znak równania a po drugiej stronie tego znaku równoważny środek niepatentowany. Ale ten równoważny środek wymaga dłuższego pisania, zresztą nie wiem, jak sobie wy tłumaczyć, że nasi lekarze po wielkiej części tych równoważnych środków pisać nie chcą a piszą środki patentowane, bajecznie drogie. Pisze np. p. lekarz także pastylki karlsbadzkie. Są to pastylki sporządzone z sztucznej soli karlsbadzkiej i kosztują jako pastylki 8.500 mk., a jako sztuczna sól karlsbadza 350 mk.

Jeżeli nadto zwrócimy uwagę, że lekarze piszą nadmierną ilość leków, np. aby często chore nie nachodził lekarza, to dostaje od razu 30 proszków. On spożyje 4 — 6 a resztę wyrzuci, a Kasa za każdy zapłaciła prawie 1000 mk. Muszę jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę. Jeżeli o tem pisze publicznie to czyje to dlatego, że sądzę, że ktoś przeczytawszy to natłoni Zarząd każdej Kasy, aby te rzeczy zbadał i aby uwagi, które w tym kierunku Zarządom przesyłamy nie były bezskuteczne.

Już wielokrotnie różnym Kasom przesyłałiśmy tego rodzaju spostrzeżenia w listach, ale gdy nasze pisma nie odnoszą skutku, jesteśmy zmuszeni tę sprawę publicznie ponownie poruszyć i prosić interesowanych, aby na to zwrócili uwagę.

Nie ulga wziętości, że jest obowiązkiem Kasy dać choremu wszystko to, co może mu być pożytecznym lub potrzebnym, aby mu przywrócić zdrowie. Nikt nie ma zarządu (pod tym względem kępować lekarzy ale mamy wszyscy obowiązek dbać o to, aby pieniądze Kas nie szły na marne. Nie wolno nam dbać o wzbogacenie aptekarzy, nie wolno nam tolerować lekkomyślnego zapisywania zbyt kosztowne. Niech się lekarze przysługują aptekarzom na koszt bogatych lub bogatych pacjentów. Kasa chorych nie może służyć jako środek przysług dla aptekarzy, a przysługą nazwać musimy, gdy np. p. lekarz napisze na receptie „paczka waty”, „opaska” bez oznaczenia ilości i jakości. Aptekarz dać może najniższą paczkę a jak zechce to policzyć największą, bo nikt tego skąd obliczyć nie może, a przepisano nie otrzymał żadnego.

Dobro Kas wymaga, aby na te sprawy zwrócono baczną uwagę, bo wydatki na apteki w małych Kasach wynoszą dziś miliony.

Za wiersz milim i szpait. zwykłe za tekstem
Mp. 150— Nadesłane 4.0—, w t. kście 750—.

OGŁOSZENIA.

Na 1. stronie 1-100. Drobne ogł. 120— za słowo
K. munitaty 600—, zamiesz. owe o 25%, droższe

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjalista 42
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

Tylko „KAPS”
tępi radykalnie
SZCZURY i MYSZY
156 **Żądać w składach
aptecznych i aptekach.**



BUCHALTERYI podwójnej uczy ięzrównanie zrozumiale i nredko wynalazca **SZAPGEL**, bliższa wiadomość ul. Rappaporta, d m starcow. Dla buchalterów bardzo ważny podręcznik Mp. 3.000. 1757

Poznaj siebie. Kim jesteś?

Kim być możesz?
Swoj charakter, zalety, wady, zdolności, skłonności i przeznaczenie, jak również charakter i przeznaczenie zainteresowanej osoby. Przysłicie swój charakter pismem lub zainteresowanej osoby. zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia i ile osób najbliższej rodziny: na tych danych otrzymacie o uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika, (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określając ważniejsze zdarzeń życiowych.

Odpowiedź na szczerze zadane pytania, cenne wskazówki i rady, jak również horoskop ułożony przez słynne medium Meile Evigny (Miss Chasse). Do tego jeszcze najnowszy utwór Ch. Szyllera-Szkolnika, niewielka, lecz treścią bogata książeczka „Tajemnic powodzenia”. — Rady, wskazówki, uwagi, jak żyć, postępować, aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie i zwyciężyć ko przeciwności losowi. — Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczyconą mnóstwem odesz i poleceń w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych.

„Świat” z dnia 26. sierpnia r. ub. Medium określało charakter, zdolności, imiona, nazwiska obecnych, odpowiadając na różne pytania myślowe. Wśród widzów znajdował się i redaktor pisma na zego p. Stefan Krzywozewski, który napisał własnoręcznie kredą na podanej mu tabliczce azwisko pewnej osoby, medium z zawiązanymi oczami, nie widząc, napisał na drugiej stronie teje ta liczki to samo nazwisko. Eksperty ent ten wywołał ogólny podziw.

„Ilustracja Warszawska”. P. Stefan Galewski, znany literat i redaktor w Nr. 3 swego pisma z dnia 21. X. 1922 pisze: Medium p. Szyllera-Szkolnika w czasie z zawiązanymi oczami wypowiedział imię moje, na wisko, w ek, zawołał, szczegóły z których najciekawsze by. wyszczególnienia kilku tytułów prac moich, pomimo to, z z obecnych stanowczo nikt mnie nie znał. Dalsze uwagi medium przekonały mnie niezbitie o naukowym podłożu eksperymentów p. Szyllera-Szkolnika.

Przez d Światowy, Nr. 7 z 16-go października r. ub. „W obchodzie wybitnej pracy przedstawił mi wybitny. Światle lekarskiego i pracy społecznej p. Szyllera-Szkolnika, który doświadczenia, zdobył ogromny podziw swoim medium. Dla sprawnego i skutecznego jest to wybitnie prawdziwe i ma to znaczenie dla wybitnych dowodów p. Szyllera-Szkolnika, który za obserwacje i kontrole, przez wykonane przez niego, nie tylko wady, wydatki, w. b. niemiernie przychylne dla p. Szyllera-Szkolnika, medium wzdanie, który specjalnie odzwierciedla i zaznacza obcych, jak i zwraca uwagę na sprawy sylwetki osób poszukujących i znajdujących się daleko poza granicami kraju. Stwierdzamy, że osada wypadła imponująca.”

Analizę wyjął się po otrzymaniu marek 5 tysięcy. Jeżeli waga pod uwagę, to wykonanie analizy wymaga takie godnie cennej umysłowej pracy. Książki ogłoszeń, postuluje i . p. wybitne znaczenie suma, nie może wydawać się zbyt wiele.

Szyller-Szkolnik ze słynnym medium Meile Evigny (Miss Chasse) przynajmniej sugerywnie to teatr i sztuczki i pr. w. j. i. zwracając uwagę na tryt i nie wieszony mistycyzm-mediumu. Na zebra la naukow i kulturalny debiory do zainteresowania. Dla badań osobistych przynajmniej od g. 12—1. pp.

Nada yonaj cennej treści książki „Kata og. iust. owany” do mo. Na wytyka dodaczo mozeek porcyon.

Adres: P. psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, N. d. am. owa. 1921. Pl. ksa 25 m. 4. Tel. 5 6 9.

U NIWAŻNIAM kartę zwolnienia na nazwisko Michal Gutter, Borysław. 179

POSZUKUJĘ dobrą kucharkę z pierw-zorządnych domów do dwojga osób. Warunki korzystne. Posada natychmiast do objęcia. Zgłosz. nia pod „Kupiec” do Biura dzienników Scherera. Pasaż Hausmana. 17

Prawdziwe kilimy ginianskie
na ściany i podłogę nad i przed łóżka, portjery, chodniki, narz. tki na otomany i bujaki poduszki i potorawki nabyć można: 128
Dom Kimów, Lwów
pl. św. Ducha obok kościoła O. Jezuitów.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA
Jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i dla celów malarskich
Z FABRYKI ULTRAMARYNY
CH. PERLMUTTER
LWÓW I W ZHESZENIU K. LWOWA.
BIURO: ul. SŁONECZNA 26.

Wzory i książki do robot ręcznych
w wielkim wyborze do nabycia:
„REKORD” SKŁAD ŻURNALI WÓD
LWÓW, ul. SYKSTUSKA L. 8
Na prowincję wysyłka za załączką. 98

Tacki cukierniane
z czysto białej tektury o jak najstaranniejszym wykonaniu w 25 najrozmaitszych formach, różnej wielkości, w każdej ilości po najniższych cenach z natychmiastową dostawą do nabytca
w jedynej polskiej fabryce „PRIMUS”
131 LWÓW, NA BAZARACH L. 11
albo w głównym składzie papieru ul. Wałowa 5.
Cenniki na żądanie.

Walne Zgromadzenie
Związku Spółdz. Elektro-Monterów-Instalatorów
St. w. zar. z ogr. odpowiedzialnością
odhędzie się dnia 28 lutego 1930 godz. 5 popołudniu w sali Metalowców, ulica Ormiańska 1 31

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej
- 3) Sprawozdanie Dyrekcji
- 4) Udzielenie Dyrekcji absolutorjum
- 5) Rozdzał z skow
- 6) Zmiana statutu
- 7) Ustalenie kwoty zakupu ad § 17 ust. 9 statutu
- 8) Wylór wylosowanych trzech członków Rady Nadzorczej
- 9) Wybór trzech zastępców R. Nadzorczej
- 10) Wybór Komisji rewizyjnej
- 11) Wnioski i interpelacje.

Uwaga. O ile o godz. 5-tej nie będzie przepisanej ilości członków, odhędzie się w tym samym dniu i w tym samym lokalu Walne Zgromadzenie o godzinę później z prawem decydującym.

Dyrekcja. Rada Nadzorcza.

782

Marka ochronna

SIBUNION

jest rękojmią dobroci towaru.
Jest do nabycia wszędzie angiolska
HERBATA i KAKAO
w paczkach 1/2 - 1/4 - 1/8 funt w paczkach 1/2 - 1/4 - 1/8 kg
w oryginalnym opakowaniu. 1974

Sprzedaż hurtowna
WARSZAWA Bielarska 18. telef. 05-72. 253 14, 507 88.
ODDZIAŁY: Poznań Garncarski 3, Lwów Bator g. 33, Gdańsk Lange markt 15, w Krakowie Wrzesńska L. 4, w Wilnie.

Ważne dla każdego robotnika!!

W KSIĘGARNI LUDOWEJ
PRZY UL. SZAJNOCHY L. 2
Jest do nabycia
KOMPLET DZIEŁ i BROSZUR
treści socjalistycznej i społecznej.
KOMPLET ZAWIERA 14 DZIEŁ.
CENA KOMPLETU 10.000 mk.

DLA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH i KOMITETÓW PARTYJNYCH **10% O. USTU.**